

Słoń, Borderlands

Na bicie Returnersi

słyszałem twoje tracki – masz w chu* szparek I kwit
kur** wg. mnie , ty nawet kłamiesz gdy śpisz
wolałbym nic nie nagrać, niż tak kaleczyć bit
wiec całuj mój środkowy palec i giń

na ryj wjeżdża dziś ściągnięta hara z płuc
słońce przesłania ja
płonące pociski z katapult
gada bóg śmierci, król pleśni, pan śmierci
własna matka mi wysłał sms-a „masz z dekle!”

dla mnie jest najważniejsze zabić .. celu
znowu pocę sie jak hipochondryk w fabryce leków
śmięciu, od zawsze była dla mnie śmierć w chu* słodka
zabijam miłością, tak sie nazywa mój shotgun

co dnia, słyszę to słabe gównno w kółko
chu** z towim stylistą i twoją wtórna chu** nią
dzisiaj wysyłam wam sterczenie buzi w czółko kulka
BDF Reperesen Bermundzki Trójkąd kur***

czuje głód
w prywatny bunkrze ostrzę majk
w poprzek dróg wciąż pędzę, mów mi Monster Track
w deszczu kul się rozpływam niczym poltergeist
przybył król, a to jest moje Borderlands |
czuje głód
w prywatny bunkrze ostrzę majk
w poprzek dróg wciąż pędzę, mów mi Monster Track
w deszczu kul się rozpływam niczym poltergeist
przybył król, a to jest moje Borderlands

jestem [ssss] mówią że łeb mam wyprany z emocji
łakom wrywam struny głosowe przez odbył
ty sie zmęczyłeś mordo
po śmierci se pośpisz
a póki co najlepsza zabawa jest tam gdzie mosh-pit

środek nocy, w blasku ognia lśnią kły
jak Kuba Rozpruwacz wciągam cie kokoto w głąb mgły
krok w tył zróbcie wszyscy, mam niezmienny wciąż styl
który odbierze ci oddech , jakbyś zgarnął front X

są dni, że chciałbym by świat zalał sztorm krwi
chciałbym bazooką zmienić twój rodzinny dom w pył
wpięprzam mózgi bezpośrednio z czaszek niczym fon du
a i tak zostawisz pod spodem komentarz so sweet

Słoń w bit się wbija, jak pierd* czołg w drzwi
trafiam bezbłędnie do serc słuchaczy niczym John Weak
ziom, milcz, naucz się rapować, albo skończ wyc
bo nie jesteś real, jesteś zwykły small dick

o, niektórzy jebią kurestwem
pomylili rap i tanią burleskę
a ty skacz, albo wyjdź, bo na chu* tu jesteś
ma cie rozjebac, kiedy wjedzie już refren

czuje głód
w prywatny bunkrze ostrzę majk
w poprzek dróg wciąż pędzę, mów mi Monster Track
w deszczu kul się rozpływam niczym poltergeist

przybył król, a to jest moje Borderlands |
czuje głód
w prywatny bunkrze ostrzę mąk
w poprzek dróg wciąż pędzę, mów mi Monster Track
w deszczu kul się rozpływam niczym poltergeist
przybył król, a to jest moje Borderlands